KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Lutego. — Rok 1837. Wtorek. № 57. Jutro, Ś. Albin. Środopoście.

Nabożeństwo 40sto godzinne rozpoczyna się iutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Kra: Przed:. — *Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.* Gdy z dniem 10/22 b. m. pismo perjodyczne pod nazwiskiem Dziennik Powszechny wychodzić przestał, przeto Kommissja Rząd: Spraw Wewnętrznych zawiadamia niniejszem wszelkie władze kraiowe, równie iak strony prywatne, aby odtąd wiadomości lub odezwy do publikacji przeznaczone, przesełały do iednej lub w razie potrzeby do wszystkich Gazet ne teraz w Warszawie wydawanych aż do d. 1 Maia r. b. iako terminu w którym Gazeta Rządowa wychodzić zacznie. Warszawa d. 14/26 Lutego 1837 r. Dyrektor Główny Prezy: *E. Gołowin.* Dyrektor Wydz: Radzca Stanu *W. Kozłowski.* Dyrektor Kancel: Referendarz Stanu *Deszert.* — D. 25 b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Anna z Ledóchowskich *Czapska*, Wdowa po niegdyś Michale *Czapskim* ostatnim Woiewodzie Malborgskim, przeżyła lat 90 w ciągłem dopełnieniu cnot Chrześcijańskich, wspieraiąc bliźniego, będąc surową dla siebie, pobłażaiącą dla drugich. Oddawała rocznie znaczną część swoich dochod w na szpitale, i obdarowała ieszcze hojnie ubogich ostatecznem rozporządzeniem. Był to piękny, żyiący pomnik zeszłego wieku. Ciało Jej będzie przeprowadzone dziś z pałacu Krasińskich przy ulicy Kra: Przed: do kościoła Sgo Krzyża, gdzie iutro o godz: 11tej odbędzie się za Jej duszę żałobne Nabożeństwo. Później zaś złożone będą Jej zwłoki w grobach familijnych w *Klimontowie.* — Przyiaciele i Koledzy ś. p. Bazylego *Pacławskiego* Szefa wydziału Cenzury Rządowej, upraszaią na exportacją zwłok Jego dziś o godzinę wpół do 4tej z Kościoła XX. Bernardynów na smętarz Powązkowski. (Żył lat 48.) — Władyka, Biskup i Starszy kraiu Czarnogorcow, Piotr *Negosz*, przeieżdżał w tych dniach przez Warszawę z Wiednia do Petersburga. — *Inspektor Szkoły Obwod: przy ulicy Królewskiej w Warszawie.* Przypominaiąc Szano: Rodzicom młodzieży do tej Szkoły uczęszczaiącej, że zapis uczniów na letnie półrocze trwać będzie tylko przez początkowe 9 dni Marca r. b.; uwiadamia Jch oraz, że pierwsze 3 dni przeznacza na zapis klassy 1szej, dla każdej zaś z 3ch innych, po 2 dni następne. Osoby które się zgłaszaią z zamiarem wpisania Synów do tej Szkoły, iako nowo przybywaiących, nieraczą się wcale trudzić, z powodu że sale szkolne są zapełnione. Sami zaś Rodzice lub Opiekunowie dotychczasowych uczniów, składaiący bądź opłatę, bądź zaświadczenia ubóstwa, zechcą w zwykłych godzinach lekcji do Kancellarji szkolnej umieszczonej teraz przy wchodzie do klas przybywać, a to w celu poinformowania się o tem wszystkiem, co przepisy, iako istotne dobro młodzieży wskazuią. *A. Wojcicki.* — Jutro w Resursie Kupiec: *wieczór muzyczny.* — JPani *Kreszyni* dopełniaiąc życzenia Szan: Publiczności, da w wielkim Teatrze Koncert w przyszły Piątek, a następnie na wsparcie ubogich. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po Krotochwili *Przez sen* iakoteż po *Antosi*, wszyscy Artyści zostali zaszczyceni przywołaniem. Balet *Gabinet figur mechanicznych* przedstawiony był starownie i zadowolił widzów cieszących się postępem szkoły tańca, szczególniej podobał się komiczny taniec wykonany przez malutkie a pełne gracji i zdatności Panny Annę *Piechowicz* i Olimpją *Szczepańską.* — (Art. na.) Sądzimy, że prawdziwym znawcom muzyki uczynimy przysługę, zwracaiąc ich uwagę na wielką scenę z opery *Belliniego* Purytanie, która ma być wykonaną w Wielkim

teatrze. *Lubownicy muzyki.* — Jezdzcy Pani *Turnjer* wczoraj opuścili Warszawę, udaiąc się do *Królewca;* na ich miejsce w Rajtszuli dawać będzie Pan *Pris* pantomimy i tańce na linie, wykonane przez dzieci.

(Ar. na.) *Cnotliwemu pamięć.* Na dniu 2gim z. m. umarł w Mniszewie ś. p. Felix Wodanowski *Heryng.* Urodzony w Warszawie 29 Czerwca 1756 lata, domierzył w istocie sędziwego wieku, bo 80go roku niepokalanego żywota. Ale ieżli o kim, to o nim zaprawdę rzec można bez obrazy sumienia, że za rychło żyć przestał. Za rychło dla siebie, bo któż kiedy rad żegnał się z tym znikomym światem, skoro doyrzał śmiertelne łoże swoie, w łez powodzi. Za rychło dla bliźnich, iak tego dowiódł pogrzeb zmarłego, dokonany w rozpaczy rodzeństwa, przyiacioł, sąsiadów i włościan, których iako spółdziedzic *Mniszewa* był prawdziwym ojcem. Poiął on zgłębi dobrego serca i światłego rozumu, piękne powołanie ziemskiego właściciela, umiał słodzić dolegliwości kmieci. Dom iego świetniał bez przerwy blaskiem gościnności przyiacielskiej. Nieboszczyk pod panowaniem *Stanisława Augusta*, godziwą drogą przedsiębierstw handlowych, doszedłszy do ostatniego mienia, używany za Króla tego do ważnych posług publicznych, do których go wykształcenie wyższe i szlachetna dusza powoływała, z początkiem bieżącego stolecia przeniósł się w zacisze wiejskie. A dom ten, do którego się w potrzebie kmiotek uciekał, w odmianach przez iakie ziemia ta przechodziła, Monarchom bywał nie raz domem gościnnym. Był zmarły iednym z tych coraz rzadszych mężów, których zgon acz przewidziany, zadaie pytanie wątpliwe: czy ten kto nigdy nieodstąpił zakonu prawego człowieka, dość żył sobie i drugim; czyli raczej mimo doczekanie tak późnego wieku, żył ieszcze dla siebie i bliźnich za mało? Pamięć i pokój cnotliwemu. *St.*

Francja. — Król przyjmował d. 15 b. m. Prezesów Izb Parów i Deputow:, iakoteż Hrabiego *Montaliwe.* Tegoż wieczoru było świetne zgromadzenie u Prezesa rady, pierwsze od czasu iego wyzdrowienia. Xżę *Orleański* przeszło godzinę rozmawiał z Panem *Salwandi*, względem prawa o rozdzieleniu sądu. Xżę *Talejrand* został nawet i po oddaleniu się Xcia *Orleańskiego.* Sędziwy dyplomat najwięcej rozmawiał z Posłami *Rossyjskim* i *Austrjackim.* — Dziennik handlu zapewnia, iż mianowanie Hrabiego *Damremon* następcą Marszałka *Klozel*, iest dowodem, że zamyślaią zrzec się osady i tylko zatrzymać w posiadaniu *Algier*, *Oran*, *Bonę* a może i *Bużją.* — Gązeta Kurier powiada, iż mianowanie Jenerała *Damremon* bynajmniej nie dowodzi poruczenia mu naczelnictwa nad 2gą wyprawą *Konstantyńską;* przeciwnie wciąż mówią o oddaniu dowództwa Xciu *Orleańskiemu.* — Komendant w *Tulonie* otrzymał 12go b. m. rozkaz od Ministra wojny, aby wstrzymał wszelkie wojska, maiące się wysłać do *Bony.* — Proces *Menjego* ma być roztrząsany w Izbie Parów, dopiero w ostatniej połowie następnego miesiąca. Za przyczynę podaią, iż na nowo ważne uczynił zeznania. — Pani *Gordon* znana w sprawie Strazburgskiej, otrzymała od policji zakaz w przedmiocie dawania publicznych koncertów. — Na giełdzie paryzkiej w dniu 16 b. m., wielce poszukiwano akcje *Belgickiego* banku, które podniosły się na 120 fr:; podobnież i papiery hiszp: miały dobry odbyt.

Hiszpanja. — Poseł Stanów zjednoczonych Ameryki w Madrycie przełożył notę, w której oświadcza, że iego rząd nigdy niedozwoli, aby Angłja wzięła wyspę *Kubę* w rękojmią za pożyczkę. — Minister spraw wewnę: wydał okolnik ogłaszaiący, że nadal iego sekretarzom i urzędnikom odmawia się wszelki urlop, chyba w razie, gdy tego wymagać będzie iaka nagląca potrzeba. — Zapewniaią o utworzeniu armji rezerwowej pod dowództwem Pułkownika *Wera*, brata Ministra wojny.

Włochy. — Papież wzbogacił *Watykan* nowym zbiorem etruskich starożytności. Gabinet

mieszczący te zabytki, nazywa się *Muzeum Gregorjańskie*. — Król *Neapolitański* okazywał wiele przytomności umysłu w czasie pożaru wybuchłego w pałacu; wszędzie był obecny, i wszędzie sam zachęcał do prędkiego ugaszenia. Mówią, iż pożar wyniknął w garderobie Królowej matki, przez nieostrożność służącej, która zostawiła nie zgaszoną świecę obok palnych przedmiotów.

Niemcy. — Donoszą z Tyrolu następuiący przypadek: O 3ej zrana, w dniu S. *Szczepana*, Dziedzic Jan *Welder*, zamieszkały w dolinie Puster, został obudzony bliskim szumem. Ledwo co udzielił małżonce swoią obawę względem oderwania się lawiny, iuż nawał śniegu spadł na iego zabudowanie, a zerwawszy cały dach, przywalił mieszkańców. Po długiej bezprzytomności umysłu, udało się nareszcie dziedzicowi najprzód swoie nogi, a nakoniec i całego siebie uwolnić. Zdrętwiały, tylko iedną okryty koszulą, wlepił wzrok osłupiały w te okropne massy, pod któremi była pogrzebana żona, dzieci i domostwo. Krzyki były daremne. Rozpaczaiący zaczyna rękami, a następnie zerwaną deską odgrzebywać zaspę, aż po wydobyciu żony i 13-letniej pasterki, zdołał obie odprowadzić w zupełnym stanie zdrętwienia i bez przytomności do izby, iednej pozostałej na dole zabudowania. Zachęcony ocaleniem tak drogich mu istot pospieszył *Welder* po drugi raz ku lawinie, gdzie ieszcze uratował 2 służące i parobka. Osłabiony 2 godzinnem natężeniem, rozebrany przy gwałtownym mrozie nie mógł dalej postępować w tej pracy; ale ze świtem, po wezwaniu pomocy od sąsiadów, na nowo się wzięto do odgrzebania. O 9tej znaleziono ieszcze dziecię i służącego, lecz iuż nie żywych. Teraz brakowało 8mio miesięcznego chłopczyka. O 10tej postrzegaią iego kolebkę, spieszą do łopat, dziecię się rusza, płacze; a ucieszony Welder znajduie słodką nagrodę za wypełnienie powinności małżonka i ojca!

Turcja. — Sułtan wydał surowe rozkazy do ścisłego odbywania po meczetach 5ciu modlitw z religji przykazanych. Urzędnicy szczególnie na to przełożeni, maią czuwać nad wykonaniem tego rozkazu. — Zeszłego miesiąca, przywieziono do *Stambułu* nowe łupy zdobyte na dowódzcy Kurdów *Rewendusie Beiu*, wynoszące 3,000,000 tureckich piastrów. — Słudzy *Achmeta Baszy*, popełnili znaczną kradzież w gmachu admiralicji. — 23go z. m. wybuchnął pożar w *Balacie*, (w części miasta Konstantynopolu zamieszkałej przez żydów), który zniszczył **100** domów i 60 sklepów kupieckich.

Rozmaitości. — Doktor *Simon Jost*, brat znanego Autora historji *Izraelitów* doktora J. M. *Jost* zamieszkałego teraz w *Frankforcie nad Menem*, został mianowany Członkiem *towarzystwa grammatyki* w Paryżu. — Niedawno wykonano w Paryżu filuterją szczególnego rodzaiu. Jakiś porządnie ubrany iegomość udał się z 4ma stróżami w odległą i pustą część miasta, gdzie przy każdym domu nie chędogo trzymanym niemiłosiernie się gniewał. Przestraszeni właściciele mniemaiąc iż to iest aient policyjny, który sprowadził stróżów dla czyszczenia ulic i spisania kar pieniężnych, weszli z nim w umowę; i tym sposobem przebiegły filut, któremu ani się śniło o policji, nie małą zebrał sumkę. — Dnia 15 b. m. przedstawiono Operę *Normę* w teatrze *Drezdeńskim*. Na to powiada ieden z dzienników Niemieckich, że niepotrzeba wcale *słyszeć* śpiewu Pani *Szreder Dewrjen*, albowiem uważaiąc na samą iej grę w tej roli, musiałby nawet głuchy znaleść prawdę, wyraz i harmonją! — Większa część armji Angielskiej w *Bombaj*, we wschodnich Indjach, składa się z *żydów*, odróżniaiących się tylko mało swoią mową, odzieżą i zwyczaiami od *Maratów*, pomiędzy któremi przez długi czas zostawali. Ci Indyjscy żydzi byliby może najlepszemi żołnierzami z pośród reszty kraiowców, gdyby nie byli oddani piiaństwu. Nie są tak dumni, ani tak chciwi, iak *Muzułmanie* i nie maią tyle przesądów, co inni mie-

szkańcy. Większa część mówi i pisze ięzykiem Maratskim, a niektórzy i ięzykiem hebrajskim. Do swoiej silnej budowy ciała łączą zarazem chęć do pracy i czynności. Jch żony i dzieci w ogóle są pięknych rysów twarzy. — W *Megarze* (w Grecji), pod czas kłutni między 2ma niewiastami, ugryzła iedna brwi swoiej nieprzyiaciołce. Grecy albowiem uważaią brwi za wielką ozdobę. — 18sto-letnia *Lapońska* Panienka, żyiąca w *Hernosztadzie* w *Szwecji*, doszła olbrzymiego wzrostu 6 stóp i 7 cali. Jest to rzadkość nadzwyczajna! — Z Ameryki półno: donoszą, że teraźniejszy karnawał odbywał się tam wesoło. Prezes *Żakson* chociaż chory, wyprawia w każdy Poniedziałek uczty, na które wszyscy tłumnie się gromadzą. Panna *Klifton* najprzyiemniejsza amerykańska Aktoreczka zawraca głowy całej młodzieży modnego tonu. Jest ona uważaną za wzorową osobę po wszystkich balach, wieczorach, teatrach, a nawet na galerji kongressu. — Doświadczono teraz, że gdzie zawitała *grypa*, natychmiast ustała *cholera*; także doświadczono że grypa nienapastowała żadnego szpitalu warjatów!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Grzybowski Eugenjusz Dziedzic z Rakowca.

DONIESIENIA.

Z dniem 1 Stycznia 1837 r. otworzę założony tu za zezwoleniem Zwierzchności KANTOR przyjmuiący ADRESSY i ZAPYTANIA. Kantor adressów i zapytań następuiącemi trudnić się będzie interessami, mianowicie będzie przyjmował: 1) Zameldowowania i udzielał wiadomości w przedmiocie kupna i sprzedaży, wydzierżawień i dzierżaw dóbr, domów, ogrodów i innych posiadłości, a w razie żądania przyjmie i pośrednictwo w powyższych interesach. 2) Zameldowania i udzielanie wiadomości tak względem wypożyczenia kapitałów na hypotekę iako też względem nabycia takowych. 3) Wnioski o wskazanie kondycji czyli służby dla nauczycieli domowych, guwernantek, sekretarzy, ekonomów, strzelców, buchhalterów, kupczyków, ogrodowych, i innych podobnego rodzaiu osób; prócz służących niższej klassy, również udzielać będzie wiadomości na wszelkie zapytania w tej mierze. 4) Wreszcie trudnić się będzie poleceniami, tranzakcyjnemi, bez wyiątku i doprowadzać one do skutku, szczególniej regulowaniem książek czyli rachunków i udzielaniem wiadomości ściągaiących się na handel, kunszty i procedery; a tym końcem używać będzie wszelkich dzienników giełd kupieckich i innych pism perjodycznych i gazet. Podaiąc to do wiadomości szanownej publiczności, upraszam uniżenie o liczne polecenia. Postanowieniem moiem iest instytutowi przezemnie utworzonemu, tak przez przyzwoite postępowanie w prowadzeniu interessów, iako też przez gorliwość, dyskrecją i rzetelność trwałe usposobić istnienie. Listowne odezwy do mnie, upraszam pod Adressem Kantoru mego w Bydgoszczy frankować. — W Bydgoszczy w Miesiącu Lutym 1837 r. *Jzydor Hirszberg* Księgarz.



250 Macior i 50 Tryków, prawdziwych Merynosów, za pomierną cenę z Owczarni Dóbr Wilkan w pobliskości miasta Namslau w Szlązku, są do sprzedania. Maciory, zacząwszy od 15 Maia r. b. po strzyży wełny, są do zbycia; z tych 200 sztuk dopuszczonych iest do Tryków. Tryki w każdym czasie z wełną mogą być sprzedane. Rodzaj całej gromady odznacza się obfitością i cienkością wełny, oraz zupełnem zdrowiem.

Na żądanie Sukcessorów pełnóletnich po Antonim i Zofji z Tyszków Płocińskich Małżonkach pozostałych, Nieruchomość Miejska w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860 Lit: A. i B. na gruncie dziedzicznym stoiąca, przez publiczną Licytacją w dniu 5/17 Marca r. b. o godzinie 4 po południu w Kancellarji hypotecznej w Pałacu Krasińskich przed podpisanym Reientem odbyć się maiącą sprzedaną będzię. Warunki do tej Licytacji w Kancellarji Reienta dyryguiącego sprzedażą złożone, żądaiącym do odczytania w każdym czasie udzielane będą. *Jan Felix Wilski* Reient W. M.



Owiec sztuk 80 i 4 Tryki, są do sprzedania w Wsi Wołominie, odległej o pół mili od Kobyłki od dzierżawcy tejże wsi.

Kupiec pierwszej Gildy Miasta Mohilewa, S. LURJA dostarczaiący Mąki żytniej i Kaszy ięczmiennej dla Wojsk Cesarsko Rossyjskich tak w Warszawie iak i w całem Królestwie konsystuiących, donosi iż Kantor swoj przeniosł z ulicy Pokornej na róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, interesenci tamże zgłaszać się raczą.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 5.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Komornik Poeta. Pensjonarka zamężna.*

TEATR DAW: ROZ: Dziś Sztukmistrze Angielscy.